

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2,
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNĄ:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela ryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Sierra Chin-przełęcz Nankau

zdobyta przez Japończyków

Pożar i zniszczenie w Szanghaju trwa

Straszliwy wybuch bomby lotniczej — 500 ludzi zginęło w gruzach

24-8 Agencja Domei donosi w la-
nej depešy że dziś rano wojska ja-
zajął przełęcz Nankau.
ta jest ważnym punktem stra-
ym i miała stanowić dla wojsk chiń-
bazą wypadową przeciw Pekinowi.
zeregu dni toczyły się w wąwozach
zaciekle walki, pozycje chińskie
ielokrotnie bombardowane przez sa-
japońskie żołnierze chińscy jednak
się na nich utrzymać. Kilkakrotnie
Japończycy napierani przez atakują-
Chińczyków musieli się wycofywać
tych już pozycji.

wym gmachu angielskiego domu towaro-
wego na skrzyżowaniu ulic Nankin Road
i Czuklaang. Według pierwszych wiado-
mości katastrofa spowodowana została
przez wybuch ciężkiego granatu: w zawa-
lonym gmachu zginęło 175 ludzi a 400 od-
niosło rany.

Agencja Domei informuje, że gmach tra-

fiony został przez ciężką chińską bombę
lotniczą a liczba śmiertelnych ofiar wybu-
chu wynosi 500 osób Bombę zrzucił miał
lotnik chiński który unosił się na wysoko-
ści 4000 metrów. Wśród rannych znajdu-
je się m. in. obywatelka polska Waleria
Glessner oraz korespondent New York Ti-
mes Billingham.

TORPEDOWIEC JAPONSKI
ZATOFIONY.

LONDYN 24-8 Liczne ataki samolotów
chińskich na flotę wojenną Japonii sto-
jącą na Wang Foo przyniosły Chińczykom
pierwszy sukces.

Wczoraj trafiony został przez bombę
torpedowiec japoński Załoga zdołała się u-
ratować Okręt jednak pograżył się w nur-
tach rzeki. Uszkodzona wskutek wybuchu
kanonierka musiała się wycofać z pozycji

Dzisiaj rano okręty wojenne z poczęły po-
nowne gwałtowne bombardowanie dzielni-
cy Puiung. Wskutek wybuchu granatów
powstały liczne pożary Lotnicy japońscy
atakowali zniszczony już prawie zupełnie
dw rzec północny.

Od wybuchu bomb chińskich powstał ol-
brzymi pożar w sąsiedztwie klubu mary-
narki japońskiej w dzielnicy Jang Tse Pu
Pożar rozszerza się z wielką szybkością za-
grożając gmachowi i terenom klubu.

Angielski statek handlowy
bombardowany na morzu
Śródziemnym

PERPIGNAN 24-8 Angielski statek han-
dlowy „Noemi Julia” który był bombardo-
wany w drodze do Barcelony schronił się
do portu w Kendres.

Kapitan staku oświadczył że samolot
zrzucił dwie bomby które wpadły do mo-
rza w odległości mniej więcej 10 mtr od
dziobu statku. Statek nie doznał żadnych
uszkodzeń.

Powstańcy idą naprzód
na froncie Santander

SALAMANKA 24-8 Komunikat głównej
kwatery wojsk powstańczych donosi, że
oddziały powstańcze posunęły się wczoraj
wieczór znacznie naprzód.

Jedna kolumna dotarła do Jalonne —
wzgórze Cabana de Ilianos Pozycje po-
wstańców znajdują się obecnie w odległo-
ści 5 klm od Torrelavega.

Kalendarze terminowe na 1938 r.

polecają

ZAKŁADY GRAFICZNE

„Adolf Pański Spadk.”

Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55.

Mussolini w Niemczech

na „Parteitagu” w Norymberdze

BERLIN 24-8 W stolicy Niemiec krą-
żną uprzedzone pogłoski o mającym na-
stąpić niebawem spotkaniu kanclerza Hit-
lera z Mussolinim.

Termin przyjazdu Mussoliniego do Nie-
miec przewidywany jest na początek wrze-
śnia. Mussolini miałby się udać na kongres
partyjny do Norymbergi i podczas tej wiel-
kiej manifestacji narodowo socjalistycz-
nej odbyć naradę z kanclerzem Według in-
nej pogłoski spotkanie ma nastąpić z koń-

cem września w rezydencji kanclerza w
Berchtesgaden Kulminacyjnym momen-
tem wizyty Mussoliniego w Niemczech
miałby być przyjazd do Berlina.

Ani sfery rządowe włoskie, ani niemie-
ckie pogłoskom tym nie zaprzeczają.

Podróż Mussoliniego do Niemiec była
by pomyślana jako manifestacja przyjaź-
ni włosko-niemieckiej co wobec zbliżają-
cych się rokowań między Anglią a Włocha-
mi nabiera specjalnego posmaku.

Powrót zwycięzców Bieguna Północnego

Jeden z nich, Gromow - odleci na ratunek Lewoniewskiemu

MOSKWA 24-8 Wczoraj wróciła do Mo-
skwy załoga samolotu ANT 25, Gromow
i dwaj jego towarzysze, którzy przed mie-
siącem dokonali przelotu nad Biegunem
Północnym z Moskwy do San Francisco u-
stanawiając nowy rekord długości lotu.

Gromow zameldował się natychmiast po
przybyciu do Moskwy u prezesa Ossowia

chimu gen. Aikinsa deklarując gotowość
natychmiastowego odlotu na północ celem
wzięcia udziału w poszukiwaniach samo-
lotu Lewoniewskiego.

Gromow po kilkudniowym odpoczynku
odleci na północ aby wziąć udział w akcji
ratowniczej Lewoniewskiego.

Spisek i bunt na sowieckim pancerniku „Marat”

LONDYN 24-8 Times donosi że na so-
wieckim okręcie wojennym Marat który
brał udział w wielkiej paradzie floty z oka-
zji koronacji króla angielskiego doszło w
drodze powrotnej do buntu na wodach so-
wieckich.

Po stłumieniu buntu rozstrzelano ośmiu
marynarzy jako przywódców spisku troc-
kistowskiego Aresztowano 38 oficerów z
których dwunastu zasądzono na degradację
Aresztowano także kilku innych maryna-
rzy z „Marata”.

Rozszerzamy plantacje tytoniu krajowego

WARSZAWA 24-8 Państwowy Mono-
pol Tytoniowy przeprowadza kosztem ok.
4 milionów zł. szereg inwestycji dla zwię-
kszenia produkcji tytoniu w Polsce i unie-
zależniona od dostaw zagranicznych. W
tym celu rozszerzone będą plantacje tyto-
niu w południowych województwach Pol-
ski. W Borszczowej w woj. tarnopolskim
w istniejącym tam zakładzie uprawy tyto-

niu rozbudowany zostanie system tzw. fer-
mentacji komorowej.

Jest to wynalazek polskich inżynierów
polegający na fermentowaniu surowca ty-
toniowego w zakrytych komorach do któ-
rych wpuszcza się parę Dzięki temu wyna-
lazkowi można otrzymać w każdej chwili
odpowiednie ilości sfermentowanego już
surowca.

w takich okolicznościach nastąpiło zdo-
bnięcie przełęcz na razie jeszcze nie wia-

ANT JAPONSKI W SZANGHAJU.

LONDYN 24-8 Wojska japońskie kładą
nacisk na zakończenie nieuzbrojonych
w Szanghaju to też sprowadzają
odcinek coraz więcej posiłków.

Przej wyładowało u ujścia Jang Tse
oraz w okolicach Wusungu 70,000
wojsk japońskich.

Wojska starały się nie dopuścić do wy-
ładowania posiłków na ląd. Artyleria chiń-
samoloty nieustannie bombardowały
wojska, jednak bezskutecznie Woj-
skowane zostały natychmiast na za-
bójce odcinki. W najbliższych dniach
niebawem walk w Szanghaju wzmoże się
bardziej Japończycy chcą bowiem
najszybszego zlikwidowania wojny
w Szanghaju aby poświęcić swe siły pod-
biciu Północnych.

WYCIĄG ZE STRONIE

WYCIĄG Z...

Ważne szczęście wojenne sprzyja ra-
japończykom Ubiegłej nocy zaatakowa-
ni silne pozycje japońskie na krań-
ce konferencji międzynarodowej. W toku
konferencji natarę i przeciwnatarę woj-
skie przerwały front japoński od
Tse Pu aż do Wayside Parku.

Walk na tym odcinku wprowadzono
zremeczonoj już 68 dywizji świeże
36 dywizji chińskiej.

W trudnej akcji piechoty artyleria
nieustannie bombarduje pozycje
W Szanghaju powstają coraz
pożary niektóre dzielnice niemał ca-
sa zasłonięte przez ciemny dym
Wybuchu bomb i pocisków armatnich
zostało od początku działań
w Szanghaju około 20.000 do-
mieszkańczych i gmachów przemysł-
przeważnie japońskich fabryk włó-
cznych.

WYCIĄG Z...

WYCIĄG Z...

Ważny i straszny w swych następ-
wybuch nastąpił w siedmio piętro

PRAKTYCZNA WALKA

Przyroda nie była tego roku łaskawa dla rolników. Mielimy bezśnieżną zimę; oziminy, nie pokryte kożuchem śniegu a wystawione na działanie mrozu, zostały przeredzone; z wiosną opady atmosferyczne częściowo zawiedły a na pozabawione zwykłej wilgoci pola zgubnie działały silne upały.

Odciąć się musiało na wegetacji. Oczywiście nie w tym stopniu, w jakim to głosiła wszędobylska i panikarska plotka i jak to zacierając ręce głosili czarnowidze, wychodzący wszędzie i zawsze z założenia, że im gorzej tym lepiej... Ale musimy się liczyć z dwoma faktami: tegoroczny zbiór ziarna jest nieco niższy od przeciętne go poziomu w całym prawie kraju, a w pewnych jego częściach (np. na terenie województwa białostockiego) — zły. Po wtóre silnie zmniejszyła się ilość słomy i pasz. Musimy się liczyć z dotkliwym niedoborem w pewnych rejonach paszy i ściółki.

Jest to zagadnienie czysto praktyczne, nie mające nic wspólnego z t.zw. polityką rolną.

Zasady, na jakich opieramy tę politykę nie zmieniają się pod wpływem faktu, że w przeciągu jednego sezonu, na przestrzeni kilku najbliższych miesięcy jesieni i zimy, wieś odczuwać będzie następstwa takich czy innych zjawisk atmosferycznych.

Chodzi zatem o zagadnienie nawskroś praktyczne: jak zaradzić powstałym brakom, niedoborom, jak zaspokoić potrzeby wsi do nowych zbiorów, by następstwa tegorocznych kaprysów przyrody, były jak najmniej dotkliwe.

Praktyczne zarządzenie niedoborowi ziarna, tak, aby tego braku nie odczuwał rolnik w tych okolicach, gdzie ziarna jest najmniej, a zatem braknąć by go mogło do siewu — nie będzie przedstawiało większych trudności. W tej mierze ministerstwo rolnictwa już wydało realne zarządzenie.

Oto polecilo dostarczyć na tereny powiatów, dotkniętych tą klęską, ziarna do siewu na warunkach kredytowych. Rolnik ma prawo pożytyć to ziarno, a spłaci tę pożyczkę bądź gotówką w dogodnych ratach, bądź w naturze t.j. zwróci odpowiednią ilość ziarna z przyszłorocznych zbiorów.

W ten sposób w całym kraju nie zabraknie rolnikowi ziarna do siewu.

O wiele trudniejsze do zaliczenia są ujemne następstwa, jakie pociągnąć za sobą może niedobór słomy i paszy. Konieczne tu są zarządzenia zapobiegawcze, by ten niedobór nie dał się we znaki naszej wytwórczości hodowlanej na wsi, by nie spowodował niżki cen bydła i drobiu, nie wywołał masowej podaży, klęskowego wyzbywania się „chudoby“ przez chłopów.

Wydane więc już zostało zarządzenie, mające na celu udostępnienie rolnikom „na miastki“ słomy, używanej w stajniach i oborach na ściółkę. Lasy państwowe mają ułatwić nabywanie liściołwa i igliwia na warunkach ulgowych.

Przypuszczać należy, że również i władze lasów prywatnych zrozumieją doniosłość tej inicjatywy i do niej w praktyce się zastosują.

Dalsze zarządzenie obejmuje zmobilizowanie rolniczego aparatu wymiany. Są okoliczności, w których pasza jest pod dostatkiem i są takie, w których jej brak. Trzeba przeprowadzić racjonalną wymianę, zorganizować dostawę.

Zarówno izby rolnicze, jak i spółdzielnie rolniczo-handlowe mają tu pole do popisu i do racjonalnego działania.

Oczywiście do takiej akcji potrzebne są odpowiednie kapitały. To też słuszne jest zarządzenie, by Bank Rolny i Centralna Kasa Spółek Rolniczych uruchomiły poważniejsze kredyty — na razie mowa o 3 i pół

W łódce przez ocean

Po trwającej 57 dni podróży via Lizbona i Azory dopłynął do Nowego Jorku kapitan Schlimbach. Podróż z Europy do Ameryki kapitana Schlimbacha wzbudziła nie małą sensację w USA, gdyż przepłynął on Atlantyk sam jeden w łódce żaglowej, mierzącej 10 metrów długości.

mil. zł. — by je postawić do dyspozycji gminnych i komunalnych kas oszczędności. Te zaś umożliwiłyby rolnikom nabywanie paszy w warunkach kredytowych i przy niskim oprocentowaniu. Wreszcie chodzi o walkę ze spekulacją na niżkę cen bydła i drobiu, o to by elementy stale żerujące na biedzie, nie wyzyskiwały trudności jakie mieć może chłop w związku z wyżywieniem bydła i drobiu w ciągu miesięcy zimowych. To też ministerstwo zarządziło, by związek eksporterów ar

tykułów zwierzęcych podjął walkę z masową podażą.

Chodzi o to, by tam, gdzie daje się zaobserwować masowe wyzbywanie się bydła przez rolnika, związek je zakupywał po cenach rynkowych, a tym samym wytrącił broń z ręki spekulantów polujących na obniżkę cen.

Trzeba, aby ten program praktycznej walki z niedoborem paszy i ściółki został całkowicie wcielony w czyn.

A to już należy od sprężystości i energii

lokalnych zrzeszeń i organizacyjnych.

Utorowano im drogę do praktycznego działania.

Jesli na tę drogę wstąpią, u następstwa tegorocznych kaprysów zostaną przezyciężone. A chodzi o wielką rzecz; po wielu latach, w gospodarstwie wsi ulega polepszeniu, a więc wszystko uczynić, aby nie do ostatecznego następstwa tego koniunktury.

Japończycy łamią opór Chińczyków

Zajęcie Kałganu przez wojska japońskie Już przeszło 20 tys. domów w Szanghaju zburzonych

TOKIO Agencja Domei donosi: sytuacja w Szanghaju, gdzie walki trwają już przeszło 10 dni, prawdopodobnie ulegnie obecnie zmianie po wyładowaniu silnych japońskich posiłków we wschodnim Szanghaju. Wojska japońskie zostały przewieziona na brzeg, pomimo silnego ognia baterii chińskich.

Przeszło 20 tys. domów w Szanghaju, w tej liczbie liczne zakłady przemysłowe japońskie, zostało zniszczonych przez pożar. Spłonęły wielkie zakłady tkackie japońskie. Gęste kłęby dymu unoszą się nad całym Szanghajem.

Wczoraj o godz. 21-ej na północnym odcinku frontu Szanghajskiego wojska chińskie rozpoczęły ogólne natarcie, lecz zostały odparte z dużymi stratami. Jedna kompania chińska została całkowicie zniszczona. Zdobyto 5 ciężkich karabinów maszynowych i kilkadziesiąt karabinów.

Wczoraj około godz. 23-ej Chińczycy zaatakowali wschodni odcinek frontu szanghajskiego również bez powodzenia.

BOMBARDOWANIE Z OKRĘTÓW.

SZANGHAJ. Japoński krążownik „dzu mo“ wraz z innym krążownikiem japońskim rozpoczął wczoraj o godz. 19-ej strzelanie pociskami Futung. W dzielnicy tej pociski uszkodziły wiele domów. W południe samoloty japońskie ponownie bombardowały okolice dworca północnego. Wieczorem wybuchł groźny pożar w pobliżu japońskiego klubu morskiego w dzielnicy Jang - tse - pu.

OFIARY POCISKÓW.

SZanghaj. Pocisk, który wybuchł wczoraj na Nankin Road trafił w jeden z wielkich magazynów, zabijając około 150 osób, a raniąc przeszło 100. Odlamki pocisku ra

niły wiele osób w innym wielkim magazynie, znajdującym się po drugiej stronie Nankin Road. Inne pociski padły w kierunku handlowej na Szeszuan - Road.

PRZECIWDZIAŁANIE CHIŃCZYKÓW.

SZANGHAJ. Chińskie kolumny utrzymują, że usiłowanie wysadzenia santu japońskiego w pobliżu Wuang - pu udaremnił.

Podczas walki pociski artylerii miały zatopić japoński torpedowiec i obliczeń chińskich nowe posiłki, które wczoraj miały wyjechać z Szanghaju, wynoszą 15.000 żołnierzy.

Wedle ostatnich doniesień, japońskie siły niepowodzeniu w pobliżu Wuang - pu odprawiły desant w pobliżu Czang - pu.

ZAJĘCIE KAŁGANU.

PEKIN. Dowództwo japońskie w rejonach północnych otrzymało wiadomość, że decydującym zwycięstwem nad Chińczykami pomiędzy Czang - pei a Kałgan potwierdzenie doniesień o zajęciu przez wojska japońskie.

Miasta Mentukau i Lang - tse zostały odcięte.

Lotnicy japońscy bombardowali tor kolejowy w pobliżu Nankin - szin została zajęta przez ków. Garnizon japoński w Pekinie ma w ciągu ostatnich dni powiększyć się.

JAPONSKIE POSILKI W SZANGHAJU.

TOKIO. Główne siły japońskie, walny wczoraj rano we wschodnim Szanghaju pomimo oporu wojsk chińskich ciężkich starciach, jakie się toczyły, przeszło 80 Japończyków. Siły japońskie są znacznie większe.

ZATOPIONY TORPEDOWIEC JAPONSKI.

SZANGHAJ. Potwierdza się, że torpedowiec zatopiony przez samolot chiński, który został zatonął w pobliżu Czang - pu, został uratowany. Ponadto podczas desantu japońskich, kanonierka japońska została wycofana.

Walki w ciągu ostatniej doby przebiegają na bombardowaniu Szanghaju przez samoloty japońskie. W Wang - pu i Putungu przez japońską artylerię wojenną.

GWALTOWNE WALKI.

TOKIO. Według wiadomości z Szanghaju, gwałtowne starcia się między wojskami chińskimi i japońskimi w Peitunging na zachód od Szanghaju. Hałas strzałów armatnich słychać w sin-tien.

TOKIO. Japońskie wodnopłatki wczoraj o godz. 20-tej nalały, bombardując lotnisko w Kuang-huamen oraz arsenał w Kuang-huamen. Bombardowanie trwało pół godziny. Ponadto Faoszanem jak wczoraj, rozegrała się bitwa powietrzna między japońskimi wodnopłatkami a 9-ciu chińskimi curtissami. Japońscy stracili 5 samolotów.

Od 20 b.m. 66 proc. niżki kolejowe na wybrzeże

Pożyteczną inicjatywą Ligi Popierania Turystyki, rozszerzenia sezonu turystycznego na miesiące jesienne, objęte zostało, w porozumieniu z miejscowymi czynnikami, również i wybrzeże morskie.

Inicjatywa ta spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony publiczności, której w ten sposób umożliwiono skorzystanie z wyjątkowo pięknej pogody, panującej w tym roku nieprzerwanie na wybrzeżu. Jak donoszą bowiem temperatura wody nie spada niżej 23 stopni Celsjusza.

Już od 20 bieżącego miesiąca na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, ważne będą 66 proc. niżki kole-

jowe.

Karty uczestnictwa upoważniają również do korzystania z ryczałtowego taniego pobytu i odbicia interesujących wycieczek morskich.

Niżki kolejowe ważne będą do następujących stacji kolejowych: Kołbki - Orłowo, Wielka Wieś, Hallerowo, i Jastarnia.

Zryczałtowane pobytu zorganizowane są poza wymienionymi wyżej miejscowościami również w Jastrzębiej Górze i Karwi.

Sprzedaż kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki powierzyła biurom podróży, oraz kioskom na większych stacjach kolejowych.

Pomyślny urodzaj winogron w Polsce

Rok bieżący zalicza się do wyjątkowo sprzyjających na przestrzeni krótkiej historii plantacji winnic w Polsce.

Jak wiadomo, winogrona wyhodowane na „ciepłym Podolu, w powiatach zaleszczyckim borszczewskim i t.p. wykazały już niejednokrotnie swoje wielkie zalety nawet pod względem leczniczym.

Tegoroczne winogrona posiadają wyjątkowo wysoką, bo 22 proc. zawartość cukru przy tylko 7 proc. zawartości kwasów.

Pomyślny urodzaj winogron przyczynił się do spadku cen, dzięki czemu owoc ten zostanie udostępniony szerokiemu ogół-

wi. Równocześnie czyni postępy produkcja win gronowych w Polsce. Wina te, za równo pod względem aromatu, jak i zawartości alkoholu — dorównują, zdaniem znawców, winom zagranicznym, przy czym wina gronowe białe posiadają smak podobny do win mozelskich, czerwone zaś — austriackich.

Przeciętna roczna produkcja winnic polskich sięga 50 wagonów winogron deserowych, co stanowi mniej więcej ok. 15 proc. ogólnego spożycia tego owocu w całym kraju.

Słońce w nowej postaci

Fotografie i zdjęcia filmowe całkowitego zaćmienia słońca w dniu 8 czerwca r.b. zrobione z samolotu na wysokości 25 tysięcy do 30 tysięcy stóp w Peru, zmuszą prawdopodobnie astronomów do rewizji pojęć o słońcu...

Fotografie te stwierdzają, że słońce okryte jest płaszczem atmosferycznym szerokości ponad milion mil angielskich.

Zdjęcia fotograficzne wykonała ekspedycja wysłana do Peru przez Amerykańskie Muzeum Historii Naturalnej i Harwad U-

niwersity.

Zdjęcia z tej wysokości były wyjątkowo czyste i jasne, albowiem nie zawadzała też mgła.

Zdjęcia stratosferyczne różnią się bardzo od fotografii dokonywanych w zwykłych warunkach na ziemi, bo na tych ostatnich z tarczy słonecznej wystrzelają jak gdyby płomieniste języki, podczas gdy na zdjęciach stratosferycznych kula słoneczna ma obwód gładki prawie.

Proces Fleischerowej i towarzyszy

Có zarzuca akt oskarżenia współnikom Parylewiczowej

Labirynt podstępnych zabiegów i protekcji za wynagrodzeniem pieniężnym.

Pierwszy dzień rozprawy w Sądzie Okręgowym w Warszawie

KRAKÓW. W dniu wczorajszym o godz. rano w Sądzie Okręgowym w Kra- rozpoczęła się rozprawa przeciwko Helenie Fleischerowej, lat 43, narodziła się w Tarnowie, nie karanej, nie karanej z Tarnowa o Izydorowi Fleischerowi lat 42, kupcu z Tarnowa, nie karanemu, mężowi Hinczyskiej Esterze Faelberowej lat 42, narod. żyd. nie karanej, siostrze oskarżonej Fleischerowej z Krakowa, Józ. Holendrowi kupcowi z Tarnowa, lat 46 narodził się w Tarnowie, nie karanemu, Leibowi Isierowi z Krakowa lat 68, nar. żyd., nie karanemu Izydorowi Schneidowi adwokatowi z Krakowa, nar. żyd. nie karanemu.

Interesowanie rozprawą małe, publicznie zaledwie kilkanaście osób. Reprezentacja jest dość licznie prasa krakowska i korespondenci pism zamiejscowych.

Sędziowie na ławie oskarżonych osoby o imieniu są o to, że od wiosny 1934 r. do czerwca 1936 r. w Krakowie i Tarnowie wzięli udział w związku, mającym na celu

uzyskiwanie za pomocą podstępnych sposobów stanowisk w sądownictwie, notariacie i innych urzędach dla osób starszych i innych urzędach dla osób starszych, przy czym za cel stawiano sobie, iż W. Parylewiczowa, wykorzystując swe stanowisko żony prezesa Sądu Apel. w Krakowie oraz stosunki w sferach urzędowych interweniowała u władz na rzecz tych osób, wzywając nie odpowiadające rzeczywistości zeznania, jakoby osoby, na których rzekomo zabiegano, były jej znane oraz udzielając im fałszywych informacji, podlegających w rzeczywistości osobom tych nie i popierała ich starania za wynagrodzeniem pieniężnym.

W celu nakłaniania sędziów, używając pośrednictwa Wandy Parylewiczowej oraz wywołując jej stanowisko jako żony prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, do stronnictwa w wydawaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych.

W celu prowadzenia bez posiadania uprawnień przez prawo cudzych urzędach oraz podejmowanie stałych w sprawach osób, ubiegających się o zarządzanie i decyzje tychże w szczególności o koncesje, prawo weta, odroczenia wykonania kary, zwolnienia i in.; przy czym udział w tym związku polegał: 1) na wywołaniu Hinczyskiej Esterzy na przyjęcie zgłoszeń zainteresowanych osób do pośredniczenia między nimi a Wandą Parylewiczową; 2) oskarżonego Izydora na świadomym współdziałaniu z Wandą Parylewiczową w czynach jej powyżej opisanych na przyjęcie korespondencji nadsyłanej dla siebie jego adresem i na utrzymywaniu kontaktów między Hinczyską Esterzą a Wandą Parylewiczową; 3) oskarżonej Esterzy na utrzymywaniu łączności z Wandą Parylewiczową; 4) oskarżonego J. Hochmana w sprawach zleconych jej przez H. Fleischerową; 5) oskarżonego J. Hochmana w jedynym dla związku interesantów w sprawie oskarżonej H. Fleischerowej oraz utrzymywaniu łączności z Wandą Parylewiczową.

W celu nakłaniania sędziów, używając pośrednictwa Wandy Parylewiczowej oraz wywołując jej stanowisko jako żony prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, do stronnictwa w wydawaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych.

W celu prowadzenia bez posiadania uprawnień przez prawo cudzych urzędach oraz podejmowanie stałych w sprawach osób, ubiegających się o zarządzanie i decyzje tychże w szczególności o koncesje, prawo weta, odroczenia wykonania kary, zwolnienia i in.; przy czym udział w tym związku polegał: 1) na wywołaniu Hinczyskiej Esterzy na przyjęcie zgłoszeń zainteresowanych osób do pośredniczenia między nimi a Wandą Parylewiczową; 2) oskarżonego Izydora na świadomym współdziałaniu z Wandą Parylewiczową w czynach jej powyżej opisanych na przyjęcie korespondencji nadsyłanej dla siebie jego adresem i na utrzymywaniu kontaktów między Hinczyską Esterzą a Wandą Parylewiczową; 3) oskarżonej Esterzy na utrzymywaniu łączności z Wandą Parylewiczową; 4) oskarżonego J. Hochmana w sprawach zleconych jej przez H. Fleischerową; 5) oskarżonego J. Hochmana w jedynym dla związku interesantów w sprawie oskarżonej H. Fleischerowej oraz utrzymywaniu łączności z Wandą Parylewiczową.

W celu nakłaniania sędziów, używając pośrednictwa Wandy Parylewiczowej oraz wywołując jej stanowisko jako żony prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, do stronnictwa w wydawaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych.

W celu prowadzenia bez posiadania uprawnień przez prawo cudzych urzędach oraz podejmowanie stałych w sprawach osób, ubiegających się o zarządzanie i decyzje tychże w szczególności o koncesje, prawo weta, odroczenia wykonania kary, zwolnienia i in.; przy czym udział w tym związku polegał: 1) na wywołaniu Hinczyskiej Esterzy na przyjęcie zgłoszeń zainteresowanych osób do pośredniczenia między nimi a Wandą Parylewiczową; 2) oskarżonego Izydora na świadomym współdziałaniu z Wandą Parylewiczową w czynach jej powyżej opisanych na przyjęcie korespondencji nadsyłanej dla siebie jego adresem i na utrzymywaniu kontaktów między Hinczyską Esterzą a Wandą Parylewiczową; 3) oskarżonej Esterzy na utrzymywaniu łączności z Wandą Parylewiczową; 4) oskarżonego J. Hochmana w sprawach zleconych jej przez H. Fleischerową; 5) oskarżonego J. Hochmana w jedynym dla związku interesantów w sprawie oskarżonej H. Fleischerowej oraz utrzymywaniu łączności z Wandą Parylewiczową.

W celu nakłaniania sędziów, używając pośrednictwa Wandy Parylewiczowej oraz wywołując jej stanowisko jako żony prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, do stronnictwa w wydawaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych.

W celu prowadzenia bez posiadania uprawnień przez prawo cudzych urzędach oraz podejmowanie stałych w sprawach osób, ubiegających się o zarządzanie i decyzje tychże w szczególności o koncesje, prawo weta, odroczenia wykonania kary, zwolnienia i in.; przy czym udział w tym związku polegał: 1) na wywołaniu Hinczyskiej Esterzy na przyjęcie zgłoszeń zainteresowanych osób do pośredniczenia między nimi a Wandą Parylewiczową; 2) oskarżonego Izydora na świadomym współdziałaniu z Wandą Parylewiczową w czynach jej powyżej opisanych na przyjęcie korespondencji nadsyłanej dla siebie jego adresem i na utrzymywaniu kontaktów między Hinczyską Esterzą a Wandą Parylewiczową; 3) oskarżonej Esterzy na utrzymywaniu łączności z Wandą Parylewiczową; 4) oskarżonego J. Hochmana w sprawach zleconych jej przez H. Fleischerową; 5) oskarżonego J. Hochmana w jedynym dla związku interesantów w sprawie oskarżonej H. Fleischerowej oraz utrzymywaniu łączności z Wandą Parylewiczową.

W celu nakłaniania sędziów, używając pośrednictwa Wandy Parylewiczowej oraz wywołując jej stanowisko jako żony prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, do stronnictwa w wydawaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych.

W celu prowadzenia bez posiadania uprawnień przez prawo cudzych urzędach oraz podejmowanie stałych w sprawach osób, ubiegających się o zarządzanie i decyzje tychże w szczególności o koncesje, prawo weta, odroczenia wykonania kary, zwolnienia i in.; przy czym udział w tym związku polegał: 1) na wywołaniu Hinczyskiej Esterzy na przyjęcie zgłoszeń zainteresowanych osób do pośredniczenia między nimi a Wandą Parylewiczową; 2) oskarżonego Izydora na świadomym współdziałaniu z Wandą Parylewiczową w czynach jej powyżej opisanych na przyjęcie korespondencji nadsyłanej dla siebie jego adresem i na utrzymywaniu kontaktów między Hinczyską Esterzą a Wandą Parylewiczową; 3) oskarżonej Esterzy na utrzymywaniu łączności z Wandą Parylewiczową; 4) oskarżonego J. Hochmana w sprawach zleconych jej przez H. Fleischerową; 5) oskarżonego J. Hochmana w jedynym dla związku interesantów w sprawie oskarżonej H. Fleischerowej oraz utrzymywaniu łączności z Wandą Parylewiczową.

W celu nakłaniania sędziów, używając pośrednictwa Wandy Parylewiczowej oraz wywołując jej stanowisko jako żony prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, do stronnictwa w wydawaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych.

osób o nominacjach tych decydujących — w ten sposób nakłaniała ich do popełnienia przestępstw, a mianowicie do udzielenia korzyści materialnych Parylewiczowej oraz niewymienionym z nazwiska urzędnikom Min. Sprawiedliwości, w celu skłonienia tą drogą prezesa Fr. Parylewicza oraz innych urzędników do stronnictwa przy załatwianiu ich podań o nominacje, przy czym jednak Sanowski i Winter przestępstw tych popełnić nie usiłowali.

INTERWENCJE W WYROKOWANIU.

Na wiosnę tegoż roku Fleischerowa w zamiarze skłonienia do stronnictwa w rozpatrywaniu spraw sędziego Sądu Okr. w Tarnowie Romana Łuckiego do wydania korzystnego wyroku dla Chany i Samuela Braunów w sprawie karnej, dalej sędziego Sądu Okr. w Tarnowie, Wł. Kuśmierz, do wydania korzystnego dla Izydora Fleischerowa wyroku w jego sporze cywilnym przeciwko Józefowi Klapholzowi nakłoniła W. Parylewiczową, aby drogą pisemnych interwencji podlegała sędziów do stronnictwa w powyższych sprawach, a zarazem, udzielając jej informacji co do rodzaju tych spraw, nazwisk sędziów i stron oraz terminów rozprawy, a nad to dopomagając w dołączeniu do rąk sędziego R. Łuckiego listu interwencyjnego, w ten sposób do interwencji tych była pomocną przy czym jednakże podleganiu powyższe były bezskuteczne, ponieważ sędziowie R. Łucki i Wł. Kuśmierz do stronnictwa rozpoznawania powierzonych im spraw nie dali się nakłonić.

WYŁUDZANIE GOTÓWKI.

Oskarżona Fleischerowa w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowych, wzywając przesadną opinię rozpowszechnioną wśród zainteresowanych osób o jej stosunkach i wpływach, a nad to za pomocą podstępnych zapewnień wyłudziła w Tarnowie: w lecie 1935 r. od Jakuba Fudyma 150 zł., przedstawiając mu niezgodne z prawdą, że suma ta potrzebna jej jest na pokrycie kosztów podróży do Lwowa, celem interweniowania w jego sprawie karnej, rozpoznawanej przez Izbę Skarbową we Lwowie, przy czym zgodnie ze z góry powziętym zamiarem w powyższym celu wogóle do Lwowa nie wyjeżdżała, a jedynie przedstawiając W. Parylewiczowej Jakuba Fudyma jako swego krewnego skłoniła ją do bezinteresownej interwencji listownej u J. Gregera, prezesa Izby Skarbowej we Lwowie; w jesieni 1935 r. od Wolfa Kornblutha 150 zł. zapewniając go podstępnie, że suma ta potrzebna jest na pokrycie kosztów podróży do Warszawy, celem podjęcia starań o nadanie mu koncesji na rozlewnię spirytusową oraz celem prowadzenia pertraktacji z An. Goetz-Okocimskim w sprawie lubownego załatwienia sporu Wolfa Kornblutha z zarządem browaru w Okocimiu; w styczniu 1936 r. od Józefa Hochmana 400 zł. pod pozorem podjęcia się za pośrednictwem W. Parylewiczowej interwencji w Sądzie Ap. w Krakowie na rzecz Mosesa Spitzta false Alweisa i Mendla Hochmana w sprawie karnej przeciwko nim na skutek apelacji oskarżonych, przy czym zgodnie ze z góry powziętym zamiarem w sprawie tych przyrzeczonych starań nie poczyniła, powierzając sprawę Henrykowi Kraegenowi, adwokatowi z Krakowa, celem obrony oskarżonych przed sądem.

PRZESTĘPSTWA HOLENDRA.

Następnie prokurator oskarża Józefa Holendra ur. w 1890 r. w Tarnowie, kupca wyzn. mojż., właściciela sklepu, aresztowanego od 1 lipca do 26 września 1936 r. zwołanego za kaucją 10.000 zł. o to, że w Krakowie, w celu skłonienia ówczesnego prezesa Sądu Ap. Franciszka Parylewicza do uwzględnienia z naruszeniem obowiązków służbowych jego starań poniżej opisanych, wręczył żonie jego W. Parylewiczowej kwoty pieniężne tytułem rzekomych pożyczek, a mianowicie: w czasie a) od pierwszej połowy 1936 r. kilkakrotnie po 100 do 200 zł. w łącznej wysokości 1000 zł., celem uzyskania przyjęcia do służby sądowej w charakterze aplikanta Nuchima vel Norberta Kanta, a następnie wyjednania mu płatnego etatu;

b) w zimie 1936 r. kwotę 300 zł. celem spowodowania bezpodstawnego przeniesienia sędziego Sądu Grodzkiego w Bochni Mariana Ożoga na inne miejsce służbowe — podejmując w ten sposób działania skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu swych zamiarów, przy czym jednakże zamierzonych przestępstw nie dokonał z tego tylko powodu, iż W. Parylewiczowa o udzieleniu jej korzyści materialnych męża swego nie zawiadomiła, ani też spraw jej zalecanych emu nie przedstawiła.

ADW. SCHAEFTLER i SCHNEID.

Dalej akt oskarżenia pociąga do odpowiedzialności Samuela Schaeftlera adwokata z Bochni urodzonego w r. 1886 właściciela realności w Bochni i w Tel. Awiwie oraz Arnolda Schneida adwokata urodzonego w Krakowie 1894 r. za to że z końcem 1935 r. i z początkiem 1936 r. w Krakowie nakłonił Józefa Holendra a zarazem przez wręczenie mu sumy 300 zł. wraz z blankietem wekslowym odpisy zażądał na sędziego grodzkiego Mariana Ożoga oraz udzielenie mu odpowiednich instrukcji byli mu pomocni do popełnienia przestępstwa powyżej opisanego.

NAKŁANIANIE SĘDZIÓW.

Wreszcie ostatnią grupę oskarżonych stanowią kupiec żydowski z Łączek brzeskich Lejb Isler ur. w 1868 oraz właściciel realności w Krakowie Maria Łapińska ur. w r. 1892 którym akt oskarżenia zarzuca że w Krakowie w zamiarze nakłaniania sędziów do stronnictwa w rozpoznawaniu ich spraw a mianowicie a) oskarżony Isler w marcu 1936 r. sędziego Sądu Ap. w Krakowie St. Michalskiego do wydania korzystnego dla niego wyroku w sporze cywilnym hr. Ireny Tarnawskiej przeciw niemu o zapłatę 2000 zł. b) oskarżona Maria Łapińska we wrześniu 1935 r. sędziego S. A. Karola Gniewosza do wydania uniewinnającego wyroku w sprawie karnej przeciw Feliksowi Łapińskiemu udzielając W. Parylewiczowej pożyczek wekslowych w sumie po 500 zł. i wykorzystując jej stanowisko i znaczenie wśród sędziów jako żony prezesa S. A. nakłoniła ją aby za pomocą listów interwencyjnych podlegała sędziów do stronnictwa w powyższych sprawach a zarazem udzielając jej informacji co do rodzaju swych spraw nazwisk sędziów i stron oraz terminu rozpraw. W ten sposób do interwencji tych byli pomocni

przy czym jednakże podleganiu powyższe zostały bezskuteczne ponieważ sędziowie do naruszenia swych obowiązków nie dali się nakłonić.

ZEZNANIA FLEISCHEROWEJ.

Pierwsza zeznawała osk. Hinda Fleischerowa która na pytanie przewodniczącego opisyje początek swej znajomości z Parylewiczową podaje że znała ją od daty jej od r. 1928 kiedy Parylewiczowa zaczęła kupować u niej w sklepie towary najpierw za gotówkę później na kredyt i pozostała jej dłużną kilkadziesiąt złotych. Znajomość ta imponowała oskarżonej tym więcej, że Parylewiczowa w toku rozmów dawała jej do zrozumienia że chętnie by jej pomogła gdyby potrzebowała jakiejś interwencji u władz. Fleischerowa początkowo nie wykorzystwała tej propozycji i dopiero gdy żona asesora notarialnego Orzechowska skarżyła się że mąż jej jest pojmiany przy obsadzaniu wolnych notariatów zdecydowała się o tej sprawie pomówić z Parylewiczową W ten sposób zaczęły się jej interwencje także w szeregu innych spraw zastrzegając się jednak, że działała bezinteresownie a częściowo powodując się próżnością.

WYJASNIENIE W SPRAWIE SĘDZIEGO MICHAŁOWSKIEGO.

Następnie przewodniczący przechodzi do zadawania pytań w sprawie sędziego Michałowskiego Fleischerowa przyznaje, że podjęła się interwencji w sprawie Michałowskiego Chodziło tu o przeniesienie sędziego Michałowskiego z Rzeszowa do Lwowa.

W sprawie tej pertraktowała z Parylewiczową która obiecała jej interweniować w Warszawie Zawiadomiła o tym Michałowskiego który z własnej inicjatywy ofiarował gotowość pokrycia kosztów wyjazdu Parylewiczowej do Warszawy w kwocie 60 zł. Pieniądze te przesłała Parylewiczowa przez pachciarza. Wkrótce potem doniosła jej Parylewiczowa że w sprawie tej interweniowała w Warszawie. W związku z tą sprawą otrzymała od Józefa Hochmana z Rzeszowa kartkę z przypomnieniem nie o sprawie Michałowskiego Faktem otrzymania tej kartki — jak twierdzi — była oburzona uważała bowiem że Hochman miesza się do, nie swoich spraw.

W jakimś czasie potem gdy Parylewiczowa zwróciła się do niej o pożyczkę w kwocie 500 zł. napisała list do sędziego Michałowskiego który w odpowiedzi przesłał Fleischerowej 500 zł. podpisując się na przekazie jako Zofia Charkowska. Co się tyko korespondencji podpisywał się bądź rzeszowianin, bądź skrótem r. Pieniądze te Fleischerowa przekazała Parylewiczowej otrzymując od niej weksle dla Michałowskiego.

Na pytanie prokuratora wyjaśnia, że mąż jej o staraniach dla sędziego Michałowskiego nic nie wiedział. Korespondencja Hochmana przychodziła na nazwisko osk. Izydora Fleischerowa albowiem w tym samym domu mieszkała inna Helena Fleischerowa.

Chodziło przeto o uniknięcie omyłki w doręczaniu Fleischerowa przyznaje zresztą że owa druga Fleischerowa już kilka lat temu wyprowadziła się z tego domu. Przyznaje również że w pewnym wypadku sędzia Michałowski udzielił jej porady prawnej w tej sprawie sądowej.

Po pytaniach adw. Arnolda przewodniczący o godz. 15 zarządził przerwę do wtorku do godz. 9 rano.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
stałe zaopatrzone we wszelkie nowości.
Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

KINO-TEATR

AS

PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2
właśc.
Konopińska
i Piaskowska

Dziś i dni następnych.

Wielki film, o którym z zachwytem mówi cała Europa, film który wzbudził zachwyt i oszołomił widzów p. t.

Sensacją żyje świat

W rolach głównych nowe wielkie sławy
Roschelle Hudson i Harry Richman

Reż.: VICTOR SCHERTZINGER

NAD PROGRAM! **Aktualności świata**

Godziennie świeże: doskonałe ciastka, wyborowe lody o różnych smakach (40 gr. porcja) tylko w „Romie” Słowackiego

NOWY SZPITAL UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W PIOTRKOWIE

Dyrektorem szpitala został dr. Wł Rucki z Warszawy

Jak już o tym pisaliśmy w Piotrkowie uruchomiony został nowy szpital Ubezpieczalni dzięki energicznym zabiegom obecnego jej dyrektora p. Mariana Jakubowskiego który dołożył wszelkich niezbędnych starań i zachodów, ażeby tylko sprawę Szpitalnictwa na terenie piotrkowskim nalezyście i jak najprędzej rozwiązać ku pożytkowi ogółu.

Inicjatywa p. dyr. Jakubowskiego znalazła poparcie miejscowych władz administracyjnych - państwowych z p. starostą I. Strzemińskim na czele i w wyniku kilku odbytych na ten temat konferencji — wyśtosowano do ośnośnych władz konkretny wniosek który nareszcie przybiera kształty realne. Dzięki temu dzięki inicjatywie i energii p. dyr. Jakubowskiego — Piotrków otrzyma zupełnie nowy szpital o kilkudziesięciu łózkach, zorganizowany na całkowicie nowych zasadach, opartych na bogatym doświadczeniu z dziedziny lecznictwa szpitalnego i według wszelkich wymogów nowoczesnie pojętych sposobów leczenia.

Nowy szpital znajdować się będzie w gmachu Ubezpieczalni Społ. przy ul. Pierackiego 3, gdzie dodatkowo wzniesione zostały nowe budynki gospodarcze, niezbędne dla należytej obsługi szpitala.

Obecnie w budynkach tych prowadzone są już końcowe prace, tak że z dniem 1 września rb. nowy szpital oddany zostanie do użytku chorych.

Pertraktacje z personelem jaki ma być zaangażowany — zostały już ukończone. Na czele szpitala jako dyrektor stanie wybitny specjalista w dziedzinie chirurgicznej dr. Władysław Rudzki z Warszawy, b. dyrektor i naczelny ordynator Warszawskiego Szpitala Wojskowego im. Marszał

ka Piłsudskiego. Również pozostały personel o wysokich kwalifikacjach zawodowych został już przez dyrekcję Ubezpieczalni zaangażowany Uroczyste otwarcie szpitala Ubezpieczalni Społecznej odbędzie się w niedzielę 5 września W uroczy

stości tej wezmą udział przedstawiciele Departamentu Zdrowia z ministerstwa, Urzędu Wojewódzkiego, starostwa powiatowego w Piotrkowie oraz przedstawiciele samorządu powiatowego i miasta, świata lekarskiego i organizacji społecznych.

„Zbiegowie z Hiszpanii“ wykiwali kmiotka Blachę i szkiełka sprzedali za złoto i brylanty

W czasie rewolucji bolszewickiej w Rosji i w kilka lat po tym jeszcze pełno było szczególnie w Warszawie — rozmaitych zbiegów z Rosji, którzy paśli ofiarą rewolucji i na życie sprzedawali swe kosztowności składające się z blachy i szlifowanych szkiełek.

Obecnie znowuż pojawiają się ofiary wypadków hiszpańskich.

W ubiegły poniedziałek na posterunek policji w Bełchatowie zgłosił się mieszkaniec wsi Łobudźce gm. Bujny Szlacheckie Władysław Groł, który złożył zameldowanie że został oszukany przez dwóch nieznanych mu osobników na kupno brylantów.

Kmiotek ten podążył do Bełchatowa na jarmarkach z zamiarem kupienia krowy, mając w kieszeni pewną kwotę pieniędzy. Już w Bełchatowie podeszło do niego jakichś 2 osobników którzy zawarli z nim rozmowę i niby to mimochodem — opowie dzieli swe tragiczne koleje losu. Wieszniak dowiedział się że są to zbiegowie z czerwoonej Hiszpanii. Dla ratowania życia muszą wysprzedawać biżuterię, którą ledwo zdążyli zabrać. Właśnie udali się do Bełchatowa

celem sprzedania u jubilera pary złotych wartościowych kolczyków z brylantami za niską cenę.

Naiwny wieszniak uwierzył w bajeczkę i dał się nabrać. Po krótkim targu kolczyki przeszły na jego własność zapłacił za nie bowiem 85 zł. gotówką.

Uradowany z tak korzystnej transakcji kmiotek pochwalił się przed znajomymi. Krótką jednak była jego radość okazało się bowiem że złote kolczyki z brylantami — są zwykłą blachą ze szkiełkami.

Policja wszczęła dochodzenie celem ujawnienia sprytnych oszustów.

Sekretarz konsulatu potłukł wó i zabił konia

a oskarżył kmiotka, że uszkodził mu samochód

W dniu wczorajszym zamieściliśmy wzmiankę o uszkodzeniu samochodu przez chłopski wóz Wzmianka ta oparta była na zeznaniach prowadzącego samochód p. Karola Beneka zamieszkałego w Warszawie przy ul. Zielonej 6.

Wypadek ten jednak przedstawia się zupełnie w innym świetle. W ubiegły poniedziałek okło godz. 6 r. szosą z Gorzkowic do Piotrkowa jechała chłopka furmanka jednokonna którą mieszkaniowiec wsi Blizyn gm. Parzniewice Zenon Wojtaniec odwoził mleko do młeczarni spółdzielczej „Wies” w Piotrkowie. W odległości około 150 mtr od granicy Piotrkowa za wozem tym ukazał się samochód osobowy, który nie dawał żadnych znaków ostrzegawczych i przy mijaniu uderzył samochodem w przednią osł wozu. Na razie skutki tego zdarzenia nie okazały swych fatalnych następstw i wieszniak jak i automobilista pojechali ku miastu.

Prowadzący samochód zgłosił się do komisariatu policji i oświadczył że Wojtaniec rozbił mu samochód wyrządzając szkody na 500 zł.

Jutro w kościele Farnym prymicja

Jutro tj. w czwartek 26 bm o godzinie 8 rano w kościele Farnym (Sw. Jakub) prawiona zostanie pierwsza kapłańska Msza św. którą odprawi ks. J. G. piotrkowianin.

Mur przygniół robotnika

W dniu wczorajszym w godzinach południowych wydarzył się w Piotrkowie nieszczęśliwy wypadek w czasie którego omal nie pociągnął za sobą jednego z robotników.

Oto w posesji p. Franciszka Rogo przy ul. Przedborskiej 2-4 rozbił się mur z cegły i kamienia. W pewnym momencie mur zawałił się przygniatając swym ciężarem robotnika Kazimierza Krawca. Wszczęto niezwłocznie a w wyniku której z pod kupy gruntu dobito ciężko rannego robotnika i zleżono go niezwłocznie do szpitala gdzie głośno stwierdzono że doznał on ciężkich potłuczeń całego ciała i złamał kości.

Stan rannego jest bardzo ciężki. Zawiadomiona o tym policja wysłała energiczne dochodzenie celem ujawnienia winy za nieszczęśliwy wypadek.

Kainowa zbrodnia koło Kleszczowa Brat brata przebił widłami

Wies Stawki gm. Kleszczów w ubiegły poniedziałek była terenem niezwykłego zajścia, które wśród mieszkańców tej wioski i okolicznych wywołała wstrząsające wrażenie.

W wiosce tej zamieszkiwał gospodarz Herman Żurek który w sąsiedniej wsi Aleksandrowie miał brata Rajnholda Żurka. W niedzielę obaj bracia umówili się że będą sobie wzajemnie pomagać w pracy na polu i w poniedziałek rozpoczęli od tego, że Rajnhold przyszedł pomóc Hermanowi w wywożeniu nawozu.

Przy pracy bracia prowadzili rozmowę na rozmaite tematy aż wybuchła pomiędzy nimi sprzeczka w czasie której Rajnhold Żurek nie namyślając się wiele trzymanymi w rękach widłami palnął swego brata w okolicę piersi po czym zbiegł w niewiadomym kierunku.

Rannego wieszniaka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie gdzie przebywa na kuracji.

Za niedoszłym Kainem zarządzono pościg.

POLSKA PRACUJE...

W kraju, gdzie ludzie orzą

Moja podróż po Polsce pracującej jest trochę „na wyrwyki” — nie wszędzie jest czas przystanąć na dłużej. Kolej lub auto mija szereg miast i miasteczek, w których — wszędzie — coś się robi, buduje, stawia, lub remontuje.

Gdyby wszędzie wstępować i wszystkiemu się przyglądać osobiście, nie starczyłoby dwóch tygodni na każde województwo. Inżynierowie, którzy prowadzą te najrozmaitsze prace w terenie radziby wszędzie mnie zawieść i wszystko palcem pokazać. Po każdej przejażdżce w teren medytuję, jak ugnieść rzeczy w walizce, żeby się zmieściła nowa porcja sprawozdań, planów, cyfrowych zestawień i tego wszelakiego materiału, którym mnie obdarzają.

Jestem pewien, że każdy z moich przewodników, żegnając się zacierając ręce na mój temat: — No zdaje się, że wszystko spamiętał, przecież sam sobie coś nie coś notował, a resztę ma w papierach, które ja mu dałem...

A tymczasem...

Wyobrażam sobie, jak moi niestrudzeni przewodnicy kiwają nade mną głowami, jeśli teraz czytają te listy z podróży. Ileż miejscowości opuściłem, iluż dróg, mostków, niwelacji, regulacji i t. d. nawet nie wspomnieliem.

Z dziennikarską nonszalencją wybieram sobie tylko najsmaczniejsze kąski. Mam wrażenie, że z cyfrowych danych dla szerszego ogółu wystarczyłoby, gdybym podał ogólną liczbę zielonożółtych tablic z napisem „Robota Funduszu Pracy”, które jak chorągiewki na mapie rozstawione są po całej Polsce.

Każda taka tablica oznacza punkt, w którym coś się tworzy, w którym większa lub mniejsza gromada bezrobotnych zarabia na chleb.

Ile jest takich tablic? Warto by się dowiedzieć. W każdym razie myślę, że ładne parę tysięcy.

Tymczasem trzeba wracać do Warszawy ze dwa dni odpocząć po wagono-hotelowym życiu i zacząć o „Polskę pracującą” od którejś innej strony. Może od północy, lub wschodu.

— Więc pan do Porąbki nie pojedzie, ani do Bielska, do Białej, do Żywca?...

— Masz sobie!... Naturalnie, że warto... Zgoda, ale jeśli łaska, przejedziemy się tylko koło — doprawdy czas mi wracać.

Ta przejażdżka po stronach genialnego Fafata, od Bystrej począwszy, uraczyła mnie tysiącem cudów bezkiszki pejsza. Oczy wypatruję w prawo i lewo.

— Ta szosa, po której teraz jedziemy — przerywa moją kontemplację iż. Machniewicz, gospodarz tego terenu...

Ach, prawda, wróćmy do rzeczywistości: ta szosa, po której jedziemy jest równa jak stół. Takich dróg jest kilka w budowie.

— Otwieramy, proszę pana, wielki okrzyny szlak turystyczny, przez góry i lasy. Już niedługo gdy spotkam się z doskonałymi szosami Śląska nie tylko Polska, ale i zagranica będzie mogła dokonać wspaniałego „odkrycia” — że to jest jeden z najpiękniejszych zakątków Europy.

Widziałem budowę szosy Buczkowice — Salmopol — Szczyrk. Piekielna robota.

Trzeba się pięć stromo pod górę przerywać przez dziewicze lasy skimi serpentynami.

Tędy będą śmigać auta. Dotychczas wdrapują się jak górskie kozły.

— Tu chłopci nie mają koni — słynną wiadomość. Koń po takich wartościach nie chodzi. Gnoń na polach wynoszą rękami. Orzą także samymi rękami.

— JAKO?

— Ano gromada zaprzęga się zamiast konia i orze. Tak, tak są w Polsce. I zaraz w sąsiedztwie do dziwu z katongi — inny: Porąbki i na już dziś w Polsce gigantyczna nowa wodna.

Ale o Porąbce pisać? — Już to wiesz. To jest to właśnie, proszę pana, musi być coś gigantycznego jak 57 lub Porąbka, żeby ten i ów z tu pchnął!

— Hm... Owszem owszem... Trochę w Polsce robi...

A ja po wszystkich mostkach, działem, po drogach z Psiej Wólki, zię, po strumykach i rzeczkach, kugulowano, żeby ludziami nie krądku — wnioskuje, że robi się dużo nie i bez krzyku.

przynosi nowy sezon?

awilonie mody na wystawie parys-
zysztko jest nierealne, kosztowne i
ne. Żadna z nas nie odważy się
w marzeniu zastosować te cuda dla

bie przetykane są stubarwnie w
ne arabeski, lamy, brokaty i atła-
się, świecą, nowe organże utkane
jęczych nitek srebrnych i złotych i
się jak reklamy świetlne.

jedwab płonących poświęta księ-
widzimy inne jeszcze, dotąd nie-
me tkaniny, na pierwszy rzut oka
m kolorze — w rzeczywistości zaś
wszystkimi odcieniami barw tęczo

ny jedwab osiąga tu szczyty dos-
ci.

my jedwabie marszczone, wytła-
aufrees, cloques, lakierowane, wo-
e, przetykane metalem, zasiane dze
ekinami i pailletami.

zy możliwych do zrealizowania wi-
wielką koronkę, do której, jako
— służy bardzo gruba wełna.

to koronki ujrzymy na najbliż-
w wach mnóstwo sukien i taillerów.
ch koronek przypomina wypukłość
staroświeckie gipiury, lub an-
hafty.

wypukłych wzorów spotykamy ró-
zory płaskie. Ostatnie modele za-
ją modę welen błyszczących pra-
jedwab. Na czoło nowych kolekc-
wają się mięciutki sukienki tak
prawie przezroczyste, o niesłycha-
jących powierzchniach, świetnie
się do draperyj w które obfito-
nie nowa — jesienno - zimowa mo

będzie tkanin podobnych do futer
strzyżonych, do agneau rase. Tka
pokrywa miękki połyskliwy włos,
jest to coś w rodzaju pluszu, — są
wane welourowane tweedy. Wszy-

Władza pieniężna

braniu giełdy pieniężnej w War-
tendencja dla dewiz była utrzy-
obrotach niewielkich.

ano: Amsterdam 292.30, Bruksela
ondyn 26.42, N. Jork kabeł 5.29.25
2.75, Paryż 19.90, Praga 18.41,
m 136.25, Zurych 121.60; po raz
zanotowano kurs dewizy na Tel-
26.40.

Polski piątka dolary amerykań-
kanadyjskie po 5.27, floreny holen-
291.30, franki francuskie 19.83,
skie 121.10 belgi belgijskie 89, fun-
skie 26.32, palestyńskie 26.05, gul-
skie 99.80, korony czeskie 16.80
117.35, norweskie 132.10, szwedz-
60, liry włoskie 23.40, szylingi au-
98.50, marki fińskie 11.20, nie-
130, niemieckie w srebrze 141.

A K C J E.

kiej tendencja była bez zmiany
otach niewielkich.
ano: Bank Polski 104, Lłpopy 50
0, Modrzejów 8.75, Ostrowieckie
tarachowice 31.25—31.10, Haber
50.

ekcje dokonane a nie notowane:
61.

PIPIERY PROCENTOWE.

apiarów procentowych tendencja
6 mocna. Dużych obrotów dokona
6 proc. pożyczka wewnętrzną. No
3% pożycz. inwestycyjna I em. 69.50
II em. 68.25, seria 82, 4%, pożycz.
39.50, 4 proc. konsolidacyjna 58.
50, 4 i pół proc. pożyczka wewn-
— 57.25, 8% listy funtowe prze-
olskiego 70.50, 4 i pół proc. L. Z.
56.78 — 57, 4% L.Z. ziemskie po
48.50, 5 proc. W-wy z 1933 63.38
— 63.50, 5% Łodzi z 1933 r. 56.25,
obligacje W-wy VI em. 2.75, Tran-
okonane a nie notowane: 4 i pół
arszawy 60, 3% państw. renta ziem
za 6 proc. obligacje W-wy VIII i
chciano płacić 59.75.

stkie modne grube wełny przypominają so-
lidne męskie materiały, te, z których pan-
wie robią sobie jesienne okrycia.

Na okrycia używane będą przeważnie
materiały gładkie w najrozmaitszych kol-
lorach. O rozpiętości kolorów świadczy
kolekcja jednej z fabryk manufaktury, któ-
ra zaprezentowała około 50 pięknych od-
cieni.

Nacógł barwy zdecydowane, wyraźne nie
będą modne. A więc raczej jasno popielaty
lub mleczny, niż biały. Nowy modny
odcień różowego ma w sobie pierwiastek
lila. Modny granat jest w tonie fioleto-
modny bleu łagodzi ton popiołu. Bordo ma
ton orzecha lub kasztanu.

Najmłodniejszym zdaje się kolorem bę-
dzie czerwony fiolet w odcieniu fuksji. Po-
zatem Paryż obok ulubionej o tej porze
bieli zasypany jest czernią. Czerni i biel
to jesienny styl Paryża. Wszystkie czar-
ne tailleury mają białe wypustki i żaboty.

Sygnalizowana jest na jesień moda krót-
kich kłozowych sukienek. Styl kostiumów
przeznaczonych do podróży i na spacer
jest jak zwykle — spokojny i wytworny.
Ożywia je jakiś kolorowy szal lub kape-
lusz — względnie torebka i rękawiczki.

Do kostiumu podróżnego z pepity o sze-
rokich wylogach nosi się tylko jeden ko-
lowy szczegół w postaci pstrej chusteczki
wyzierającej z kieszonki.

Celine.

Najstarsze wzmianki o skrzypcach po-

Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Szkoła Muzyczna IM. ST. MONIUSZKI w Piotrkowie, ul. Słowackiego 14, II p.

zawiadamia, że rok szkolny rozpoczyna się dnia 1 września 1937 r.

Zapisy na kurs wstępny, niższy, średni i wyższy do klas fortepianu, skrzypiec,
wiolonczeli, orkiestry, śpiewu solowego, oraz przedmiotów teoretycznych: zasad
muzyki, solfeżu, harmonii, instrumentoznawstwa, historii muzyki, a także do klasy
rytmiki dla dzieci i młodzieży przyjmuje kancelaria od dn. 28 sierpnia.

Klasę skrzypiec i orkiestry obejmuje p. prof.

ZBIGNIEW GÓRZYŃSKI

Laureat Paryskiego Konserw. Muz.

Ilość uczniów u prof. Zb. Górzyńskiego ograniczona.

Kancelaria czynna od 10—12 i od 16—18.

Uczniowie szkoły muz. korzystają ze zniżek kolejowych.

Opłata szkolna zniżona!

Uniwersytet filmowy w Kalifornii

Mało kto wie o tym, że w Ameryce znaj-
dują się specjalne uniwersytety filmowe.
z których najbardziej znany jest wydział
filmowy na University of Southern Califor-
nia (Uniwersytet Południowej Kalifornii).
Wydział ten organizuje co roku kursy wa-
kacyjne, a w toku normalnych zajęć odby-
wają się wykłady na temat sztuki; pisania
scenariuszy, reżyserii filmowej oraz opera-
torstwa.

Wykładowcami są znani realizatorzy, o-
peratorzy i aktorzy.

Pomiędzy znanymi filmowcami, którzy

współpracują czynnie z uniwersytetem fil-
mowym znajdujemy takie nazwiska, jak
kierownik produkcji Howard Estabrook, re-
żyserzy Frank Capra, John Cromwell, Jack
Conway, George Zukor, William Dieterle,
Walt Disney, Sidney Franklin, Henry Hat-
haway, Frank Lloyd, Ernest Lubitsch, Rou-
ben Mamoulian, Max Reinhardt, W. S.
Van Dyke i King Vidor oraz aktorzy War-
ner Baxter, Claudette Colbert, Gary Co-
oper, Betty Davis, Helen Hayes, Paul Mu-
ni i operator Victor Milner oraz scenarzyst-
ta Robert Riskin.

Łódzkie Wąskotorowe Elektryczne Koleje Dojazdowe, Spółka Akcyjna

Z dniem dzisiejszym zostaje uruchomiona komunikacja autobusowa na szlaku

Szadek-Łask-Teodory-Wadlew-Wola Kamocka-Piotrków

Autobusy nowe wygodne kursują według niżej podanego rozkładu jazdy

Rozkład jazdy:

720	—	1450		710	—	1445
750	—	1517		645	—	1420
—	—	1550		615	—	—
—	—	1600		600	—	—
800	—	—		—	—	1405
835	—	—		—	—	1330
900	10 ⁴⁰	—		—	10 ²⁵	1305
925	11 ⁰⁵	—		—	10 ⁰⁰	1240

W miarę rozwoju komunikacji rozkład jazdy dostosowany zostanie do potrzeb P. T. Publiczności.



GDY ZASTANAWIA SIĘ PANI NAD WYBOREM PUDRU

zwraca się Pani zawsze do znanej bu-
dzącej zaufanie marki. Dlatego stary
...ale zawsze młody puder Abarid bę-
dzie Pani stałym przyjacielem. Wiele
lat doświadczenia i pracy naszego
laboratorium dało nam puder bez żad-
nych szkodliwych domieszek, przy-
gotowany z produktów wyłącznie
roślinnych.

PUDER ABARID PERFECTION

Z historii skrzypiec

Skrzypce są instrumentem muzycznym
stosunkowo młodym. Historia ich jest póź-
niejsza od dziejów innych instrumentów
muzycznych, jak np. organów, harfy, czy
prototypu fortepianu, które datują się jesz-
cze z czasów głębokiego średniowiecza.

chodzą z XVI wieku. Ojczyzną tego instru-
mentu są północne Włochy i Ljon.

W Wenecji znany był z wyrobu skrzypiec
mieszczanin Linarolo, a w Brescii i Wero-
nie — Paolo Maggino oraz Gasparo da Sa-
lo. Lutnicy ci doprowadzili formę skrzy-
piec do dzisiejszego ich wyglądu.

Jednocześnie z rozwojem skrzypiec i cią-
gła pracą nad ich udoskonaleniem powsta-
ły inne odmiany instrumentów muzycznych
jak altówka, wiolonczela i bas, które nosi-
ły nazwy francuskie: „taille“, „quinton“ i
„viola da gamba“. Skrzypce, jakkolwiek
zbliżone do siebie wyglądem zewnętrznym
różnią się bardzo między sobą cechami na-
tury technicznej i sposobem wykonania. Od
czasów Gaspara Tieffenbrueckera, który
miał w połowie XVI wieku w Lyonie swój
pierwszy w Europie zakład lutniczy, po-
przez dzieje mistrzów z Wenecji, Florencji
i Brescii, szczytowy punkt swego rozwoju
osiągnęła technika wyrobu skrzypiec w
Cremonie w początku XVIII wieku.

Fabrykacja skrzypiec posiadała wtedy
szereg tajemnic fachowych, niewykrytych
po dziś dzień które są dominującym mierz-
nikiem wartości instrumentów.

Tajemnice te kryły się w doborze mate-
riału deszczulek, sposobu wykonania t. zw.
gryfu, wreszcie farby czy lakieru, który
nadawał specyficzny ton instrumentowi.

Lutnicy w XVIII wieku tworzyli całe
grupy, szkoły, z których najwybitniejszą
była Cremona. Wydała ona takich mistr-
zów jak słynny Guarneri zwany Guarne-
riusem Stradivari i Amati.

Oprócz Cremony sławą cieszyła się szko-
ła wenecka, neapolitańska i mediolańska.
Charakterystyczny jest jednak fakt, że
mistrzowie - lutnicy, którzy przenieśli swe
warsztaty poza granice Italii, nie osiągnęli
zagranicą tak doskonałych wyników, jak
w swej ojczyźnie.

Przysłowia chińskie

Jeśli nie możesz poskromić tygrysa, po-
skrom psa.

Gdy do rodziny męża wchodzi piękna ko-
bieta, wszystkie brzydkie kobiety są prze-
ciw niej.

Dobry człowiek na ziemi jest lepszy od
archaniola w niebie.

Złoto próbuje się ogniem, ludzi — zło-
tem.

Człowiek obrasta w sławę, jak świnia w
tłuszcz.

Zła pieśń nie znosi uśmiechniętej twa-
rzy.

Kobieta łatwiej przystosowuje się do
nieszczęścia, niż do bogactwa.

Gdy się decydujesz na ukłon, ukłoń się
nisko.

Nie wysilaj się na rozmowę z żabą ze
stawu o oceanie.

Lepszy pies w czasie pokoju, niż czło-
wiek podczas wojny.

Jedni budują ulice, inni spacerują po
nich.

Kto raz dosiadł tygrysa, ten już nie po-
trafi zsiąść z jego grzbietu.

Radio

ŚRODA.

6.15 Pobudka i gimnastyka; 6.30 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Felieton prawno - społeczny; 12.25 Koncert ork. Filharmonii Warsz.; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Szkis z cyklu „Z mojego warsztatu” — Przybosia; 16.15 II Targi Poleskie; 16.45 Roman San guško — odczyt; 17.00 Koncert solistów; 17.50 Kauczuk — pogadanka; 18.00 Chwi la Biura Studiów; 18.10 Program na jutro; 18.15 Płyty; 18.50 Pogadanka aktual na; 19.00 Płyty; 19.50 Wiadomości sporto we; 20.00 Koncert ork. mandolinistów „Ka skada”; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopi nowski w wyk. Z. Jaroszewicz - Hulanic kiej; 21.45 „Dni powszechnie państwa Ko wańskich” — powieść mówiona; 22.00 Mu zyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R.; 22.50 Ostatnie wiadomości.

Audycje zagraniczne

ŚRODA.

12.00 Hamburg — muzyka popularna; 13.15 Monachium — koncert radioork.; 14. 20 Budapeszt — muzyka cygańska; 17.05 Bratislava — muzyka lekka; 18.00 Lon dyn Reg. — koncert solistów; Berlin — muzyka rozrywkowa; 19.00 Monachium — Zachwycające drobiazgi muzyczne; 19.20 Brno — recital skrzypcowy; 19.30 Budape szt — muzyka dwufortepianowa; 19.40 Oilversum II — koncert chóru; 20.00 Brati slawa — muzyka kameralna; Sztokholm — chór; 21.00 Mediolan — „Quartetto Va gabundo” — operetka Petriego; Bruksela Flam. — koncert symfoniczny; Berlin — muzyka taneczna (ork. Bunda); 21.30 Rzym — koncert symfoniczny (dyr. P. Mas cagni); 22.00 Sztokholm — muzyka tanecz na; Budapeszt — koncert ork. operowej; 22.20 Wiedeń — „Dawne i nowe pieśni na chór”; 23.25 Budapeszt — muzyka cygaj ska.

HUMOR

PRZYSŁOWIE TEŻ.

Ceny w restauracji zostały przesolone. Gość unosi się:
— Dodajecie do rachunku nawet datę?
Kelnier: — A dlaczegożby nie? Czas to pieniądz!

JEDYNY WYJĄTEK.

— Każda kobieta jest zdania że rozumie wszystko.
— Moja żona też, ale z jednym wyjąt kiem.
— Jakim?
— Powiada, że nie rozumie, dlaczego wy szła za mnie zamąż.

AMERYKAŃSKA GROTESKA.

— Mecenasię, chcę się rozwieść z moją żoną. Ile to będzie kosztowało?
— Sto dolarów!
— Dziękuję, to za drogo. Mam już ko goś, kto jest gotów zastrzelić ją za cenę 50 dolarów!
(Mercury).

Z DALEKA.

— Dlaczego pijesz koniak przez taką dlu gą rurkę?
— To z polecenia lekarza.
— Nie rozumiem..
— Powiedział mi, żeby się trzymał od alkoholu zdaleka.

NIEPOROZUMIENIE.

— Mamo, przedstawię ci dzisiaj czaru jącego młodzieńca.
— Dziękuję ci, drogie dziecko, ale nie mam zamiaru znowu wyjść za mąż.

NAJWAŻNIEJSZE.

— Siostra twoja wyszła już zamąż?
— Nie, czeka.
— Na co czeka, przecież jest już aż nad to dorosła?
— Na kandydata.

NASZE DZIECI.

Nauczyciel: — Jedenastu chłopców uda ło się do kąpiel. Czterem zabroniono pły wać samym. Ilu zatem będzie się kąpać?
Uczeń: — Jedenastu!
(Punch)

Zakład Ślusarsko-Kotlarski

STEFAN BAĆKO

Piotrków Tryb., ul. Garncarska Nr. 5
(dom własny)



Wytwórnia
bandaży
żelaznych
(kół) oraz gum
do powozów
i bryczek.

OLLA? ROZDZIELA
100000 FRANKÓW
NA PARYSKIEJ WYSTAWIE ŚWIATOWEJ
JAKNAJSERDECZNIEJ WP. ZAPRASZAMY!
„OLLA” PARYSKA
STOISKO WYSTAWOWE PAVILON DE LA SANTE 24B
„OLLA” CENTRALA 29A d. PETITES COURSES

T-wo HANDLOWO - PRZEMYSŁOWE „ARBON”

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA, Marszałkowska 1. Tel.: Biuro 8-53-80, garaże 8-56-82

Rozkład komunikacji autobusowej

na linii PIOTRKÓW - WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa III.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	17.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.34	9.34	17.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. III.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów

Piotrków Tryb.	14.00	24.00
Wolbórz	14.26	22.06
Tomaszów Maz. III.	14.50	22.30

Tomaszów - Wolbórz - Piotrków

Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	8.26	15.46
Piotrków Tryb. III.	8.50	16.10

Proszek od BÓLU GŁOWY



DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE; KATARZE

Baczność!

Właściciele sklepów spożywczych cukierni, kawiarni i piekarni

Stosownie do § 31 Rozp. Min. Opieki Społecznej o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych

przepisy tego rozporządzenia winny być wywieszane na widocznym miej scu we wszystkich sklepach spożywczych, cukierniach kawiarniach i pie karniach.

Odnośne druki sprzedają

ZAKŁADY GRAFICZNE
„ADOLF PAŃSKI SPADK.”
Piotrków, Legionów 2, tel. 10-55.



Najtańsza sprzedaż

w firmie

A. BRANDWAJN

Piotrków, Sieradzka 2.

Zegarów, zegarków światowej marki, pierścionków branzoletek, kolczyków, obrączek ślub.

PATEFONÓW

Duży wybór płyt gramofonowych i najlepszych igit gramofonowych

POKÓJ duży z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia od 1 września. Wiadomość Piotr ków, Piłsudskiego 45 m. 4, I-sze piętro. 662

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA?
— ZAJDZ DO ZNAJĘJ CHIROMANTKI „MARMONY”, ul. Piłsudskiego 81.

Leczenie żyłaków

choroby skórne i weny

Dr. med. FAJN

przyjmuje od 12—2 i od 5—
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, I

STARSZY FÉLCZE

A. LEWKOW

Piotrków, SŁOWACKIEGO

Wykonuje ochronne szczepienia przeciw ospie i dyfte

zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi

felczerstwa wchodzące

Posiada stale świeże pijawki

Dr. L. GLATT

choroby nerwowe, psy

Przyjmuje od 10 — 12 i od

Piotrków, ul. Słowackiego

Tel. 10 - 89.

ELEKTROTHERAPIA

Przepisywanie na ma

szybkie — staranne

Piotrków, Legionów 2, tel.

Pamiętaj że!

Teczki skórzane szkolne niskich cenach kupisz średnio w wytwórni. Si w podwórzu.

W LECIE TAN

Uczę pisać na maszynie nie w ciągu miesiąca. Do 1 września — 25% u Piotrków, ul. Legionów 2.

KUPIJE ZŁOTO i SREBRO RA BIZUTERJĘ. Placę ceny. Zakład jubilersko - zeg ski Jakób Grosberg, Piotrków Nr. 4.

SZOPA murowana duża DO W roże być na garaż lub warszta Wiadomość pl. Litewski 8 u g

PROSZKI „MIGRENO-NERVOVIN”
Kogute
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘB BÓLE GŁOWY, ZEB

ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE FABRYKI

PATRZCIE JAKIE PROSZKI W

GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICZ

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOVIN”

SA TYLKO JEDNE

PROSZKI „MIGRENO-NERVOVIN” SA TEŻ W